



Nie jest wysoki, ale krępy, dobrze zbudowany. To silny mężczyzna, zaprawiony w bojach. Władysław Łokietek stanął w Nakle. A w zasadzie... zasiadł. Figurę króla stworzył zielonogórski rzeźbiarz Robert Tomak.

>>4

# STULATEK URATOWANY! REMONT CORAZ BLIŻEJ!

Są już pieniądze na remont mostu w Cigacicach. Cała kwota. Miesiąc temu 12 milionami złotych inwestycję wsparł rząd, tydzień temu 3 miliony dołożyła Zielona Góra. Czas na przetarg. - Będzie ogłoszony w ciągu miesiąca - deklaruje powiat zielonogórski.



Przetarg na remont mostu ma ogłosić jego właściciel, powiat zielonogórski. Nastąpi to najpóźniej w ciągu miesiąca.

Fot. Tomasz Czyżniewski

- Remont mostu w Cigacicach z pełnym finansowaniem! Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki dofinansowaniu rządu - 80 procent, oraz miasta Zielona Góra - około 3 mln zł - wiadomość ogłosił na Facebooku prezydent Janusz Kubicki po spotkaniu z Mirosławem Andrasiakiem, członkiem zarządu powiatu zielonogórskiego oraz posłem Jerzym Materną (PiS), na którym strony zawarły porozumienie. - Zespoły robocze starostwa i miasta rozpoczęły współpracę - poinformował prezydent. - Stało się więc tak, jak chcieliśmy od początku. Dofinansowanie na remont

mostu pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych, ze środków rezerwowych premiera, wkład własny z budżetu miasta. I choć po drodze popełniono wiele błędów, nie ma sensu ich roztrząsać. Most w Cigacicach pełni bardzo ważną rolę i zostanie wyremontowany. To bardzo dobra wiadomość, teraz trzeba patrzeć przed siebie - mówi poseł Materna. I tylko raz spogląda w przeszłość, gdy dziękuje mieszkańcom za... blokady mostu: - Informowałem o nich premiera, decyzja o dofinansowaniu remontu zapadła również dzięki aktywności społecznej.

Przypomnijmy: protesty mieszkańców były odpowiedzią na decyzję prezydenta Zielonej Góry o ograniczeniu przeprawy przez Odrę na stuletnim moście w Cigacicach (którym miasto zarządza od 2015 r.). Od 1 kwietnia ze względów bezpieczeństwa po starym moście mogą jeździć wyłącznie pojazdy o masie do 3,5 tony. Decyzja utrudniła życie pasażerom autobusów i uziemiła rolników z Cigacic, Górzykowa i Nowego Świata, którzy swoje pola mają po drugiej stronie rzeki. Wynikała jednak z realnego zagrożenia. Most od lat 70. ub. w. przechodził wyłącznie lifting. I tyl-

ko kapitalny remont, szacowany na około 15 mln zł, jest w stanie przywrócić mu nośność przystosowaną dla pojazdów o masie do 16 ton. Starania o dofinansowanie zewnętrzne inwestycji, w które tak skutecznie zaangażował się poseł Materna, miasto podjęło jednocześnie z ograniczeniem ruchu na moście. - Czekamy na rozpoczęcie przetargu i budzenie słodkim dźwiękiem szliferek kątowych. Most uratowany! - pisał na Facebooku, na wieść o pozyskanych pieniądzech, Zbigniew Trompa, przewodniczący komitetu protestującego na moście w Cigacicach.

Przetarg ma ogłosić powiat zielonogórski, właściciel mostu. - Nastąpi to najpóźniej w ciągu miesiąca - informuje M. Andrasiak. - W tej chwili słuchamy potencjalnych wykonawców i projektantów, analizujemy informacje i rozwiązania, a zespoły robocze dogadują szczegóły. Przede wszystkim pod kątem dwóch rzeczy: czasu realizacji inwestycji i przeprawy zastępczej. Remont ma trwać dwa lata, do 2021 r., uwzględniając w tym m.in. okresy zimowe. Oferentom, którzy zaproponują krótszy czas, przyznamy dodatkowe punkty. Rozważamy też całkowite za-

mknięcie mostu podczas remontu, bo inne rozwiązanie wydłuży i podroży inwestycję. Np. analizujemy możliwość wprowadzenia transportu zastępczego galarami oraz kołowego dla mieszkańców Leśnej Góry - wyjaśnia przedstawiciel powiatu, usatysfakcjonowany skutkiem „chwilami ciężkiej, ale owocnej współpracy z miastem”. - To będzie trudny remont - złudzeń nie ma J. Materna. Jest jednak optymistą w kwestii uzyskania rządowego dofinansowania na remont mostu w Cigacicach i terminu rozpoczęcia prac. Bo stawia nawet na listopad. (e)



## W ZIELONEJ GÓRZE

## Gratulacje i awanse dla nauczycieli

**42 pedagogów odebrało awanse na stopień nauczyciela mianowanego. Uroczystość odbyła się w środę w Młodzieżowym Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”.**

Nauczyciele tylko na początku trochę się stresowali. Popisy wokalne utalentowanej młodzieży z Domu Harcerza sprawiły, że zrelaksowani czekali na jedną z najważniejszych chwil w karierze zawodowej. - Też jestem nauczycielem mianowanym, a nawet dy-



Podczas uroczystości nowi nauczyciele mianowani składali ślubowanie Fot. Piotr Jędzura

plomowanym. Wiem, co to znaczy uzyskać ten awans. Chociaż za moich czasów nie miało to takiego znaczenia jak obecnie. W pewnym momencie w moich aktach osobowych pojawiła się informacja, że jestem nauczycielem mianowanym - wspominała Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. - A dziś nie przez przypadek jesteśmy w „Domu Harcerza”. Soliści, których wysłuchaliśmy, to w większości wasi uczniowie. To wy odkryliście w nich talent tak, aby spełniali się w uczniowskim, a potem dorosłym życiu. Nasza noblistka Wisła-

wa Szymborska pisała, że na tyle się znamy, na ile nas sprawdzono. Wy sprawdziliście się, bo zdaliście trudny egzamin przed komisją - mówiła W. Haręźlak, gratulując nauczycielom i wręczając im dyplomy.

- To bardzo ważne wydarzenie w życiu każdego nauczyciela - dodał Jarosław Skorulski, naczelnik wydziału oświaty w magistracie. - Wraz ze stopniem nauczyciela mianowanego, uzyskuje się pełnię przywilejów, które daje ten zawód, staje się pełnoprawnym nauczycielem. Tej podniosłej chwili zawsze towarzyszy ślubowanie.

(rk)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Zajrzyj na Targi Staroci

Można tu „upolować” prawdziwe skarby, piękne przedmioty z duszą. Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza wszystkich chętnych na Targi Staroci, które odbędą się w niedzielę, 29 września, w godz. 8.00-13.00, na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik”, przy ul. S. Staszica 2. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Jedziesz? Poczytaj!

MZK wraz z Zespołem Edukacyjnym nr 3 zapraszają na „Podróż z książką”. To już czwarta edycja akcji, w której chodzi o zachęcenie pasażerów do czytania. Wystartowała 23 września, potrwa siedem dni. W autobusach linii nr 11 i 25 na siedzeniach rozłożone będą książki. Można czytać, zabrać do domu, a po lekturze zostawić w dowolnym autobusie MZK. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Do Norwida przez galerię

W poniedziałek, 30 września, rozpoczyna się remont wejścia do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida. Prace związane z przebudową schodów i podjazdu mają potrwać do końca listopada. Przez ten czas do biblioteki będzie można dostać się bocznym wejściem, prowadzącym przez galerię (od strony elżbietanek). (dsp)

## W STARYM KISIELINIE

## Szachowe mistrzostwa

Sprawdź się przy szachownicy! Już po raz szósty odbędą się Otwarte Mistrzostwa Kisielina w Szachach. Impreza jest przeznaczona dla wszystkich chętnych. Rozpocznie się w sobotę, 5 października, o godz. 10.00, w kawiarence przy kościele, ul. Stary Kisielin-św. Floriana. Na mistrzostwa zapraszają szkoła podstawowa nr 27 i radny Mariusz Rosik. (dsp)

## Zachowaj stare dokumenty

Masz stare rodzinne dokumenty lub zdjęcia, które nie są w najlepszym stanie? W najbliższy poniedziałek możesz skorzystać z bezpłatnych warsztatów konserwatorskich prowadzonych przez specjalistów.

Zostań rodzinnym archiwistą - to hasło akcji prowadzonej przez archiwum państwowe. - Będziemy podpowiadać, jak w warunkach domowych przechowywać rodzinne pamiątki - tłumaczy Tadeusz Dzwonkowski, dyrektor zielonogórskiej placówki. - Równocześnie cały czas namawiamy, by przekazywać nam cenne dokumenty. Bezustannie powiększamy nasze zbiory.

Dla przykładu. Ktoś ma fotografię swoich dziadków zrobioną 100 lat temu. Nadszarpnął ją zęb czasu. Nie wszystko dobrze wiadać, są jakieś zabrudzenia. Czy z czymś takim można przyjść do archiwum?

- Oczywiście. Warsztaty konserwatorskie to nie tylko opowiadanie, co można zrobić, by uchronić nasze zbiory, ale również praktyczne zajęcia - odpowiada Maciej Mameł z archiwum. Opowiemy, ale również покажем, jak dbać o dokumenty, by przetrwały dla następnych pokoleń. Zakładamy, że uczestnicy warsztatów będą mieli okazję do praktycznego zastosowania zdobytej wiedzy.

Warsztaty poprowadzi Joanna Ogińska, specjalistka z dziedziny konserwacji papieru i skóry. Właśnie pracuje nad spisaniem na pergaminie dokumencie cechu rzeźników we Wschowie, wydany w 1682 r. przez Jana III Sobieskiego.

- Pierwszą czynnością jest wyczyszczenie mechanicznie dokumentu. Będziemy to ćwiczyć. Przy konserwacji dokumentów używamy specjalistycznych gąbek i gumek do mazania. Muszą być odpowiednio dobrane - pokazuje J. Ogińska. - Nie zawierają lateksu, nie niszczą papieru lub zdjęć. Delikatna gumka usuwa brud w taki sposób, że nie zostaje on w strukturze materiału. Właśnie częstym błędem jest, że brud wcieramy



Joanna Ogińska poprowadzi warsztaty konserwatorskie



Przy konserwacji używane są proste narzędzia, ale muszą być specjalnie dobrane Zdjęcia Maciej Mameł

w papier. Musimy tego uniknąć.

Pani konserwator zapowiada, że uczestnicy warsztatów po zajęciach będą mogli zabrać do domu używane materiały. Również specjalistyczne kartony.

Pracownia konserwatora trochę przypomina warsztat introligatora. Tutaj są ręcznie przygotowywane pojemniki na dokumenty - wielkością dopasowywane do gromadzonych eksponatów. Zglądamy do jednego z nich. W środku znajduje się kilkusetletnia księga, dołączona do niej stemple, a nawet resztki pozostałe po konserwacji.

- Kiedyś papier produkowano ze szmat, dlatego kilkusetletnie książki są bardzo trwałe. Gorzej jest ze współczesnymi dokumentami, są z papieru robionego z celulozy. On szybko żółknie i robi się kruchy. To wynik kwaśnego odczynu - J. Ogińska pokazuje kolejne wydawnictwa. - Chcąc temu zapobiec, dokumenty umieszczamy w specjalnych teczkach ułatwiających odkwaszanie.

W zasadzie każdy stary i cenny dokument, gazeta czy książka powinien być tak przechowywany. Uczestnicy warsztatów będą mogli zabrać ze sobą takie bezkwasowe opakowania.

Warsztaty odbędą się w poniedziałek, 30 września, w dwóch grupach. Początek zajęć o 13.00 i 16.00 w sali konferencyjnej archiwum przy al. Wojska Polskiego. Obowiązują wcześniejsze zgłoszenia. Przyjmują je: Beata Grelewicz, e-mail: b.grelewicz@archiwum.zgora.pl, tel.: 68 329 98 01, w. 313 oraz Angelika Wójtowicz, e-mail: a.wojtowicz@archiwum.zgora.pl, tel.: 68 329 98 01, w. 314.

Kolejne warsztaty odbędą się w listopadzie.

(tc)



# O nagrodach, dzieciach i śmieciach

Dotacja dla policjantów oraz losy trującego składowiska w Przylepie okazały się najbardziej ciekawymi punktami 13. sesji rady miasta.

Wtorkową sesję rady miasta poprzedził miły, promocyjny akcent. Do dyspozycji radnych i gości sesji oddano szklane dzbanki udekorowane logo Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji.

- Spółka ZWiK chce nas zachęcić do picia miejskiej, wodociągowej wody. Jest tania, smaczna i zdrowa - zachęcał przewodniczący rady, Piotr Barczak.

Właściwą sesję zainaugurowała informacja przygotowana przez prezydenta miasta na temat wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze br. Wiceprezydent Dariusz Lesicki podał podstawowe dane liczbowe: plan dochodów miasta do 30 czerwca br. został zwiększony o 121.184.685 zł (z 885.675.045 do 1.006.859.730 zł), plan wydatków miasta został zwiększony o 142.399.630 zł (z 930.994.491 do 1.073.394.121 zł), planowany deficyt został zwiększony o 21.214.945 zł.

Informacja o wykonaniu budżetu nie wzbudziła zainteresowania radnych. Przewodniczący P. Barczak dwukrotnie zapraszał do dyskusji. Nie było chętnych.

## Był żłobek, będzie żłobek

Obserwatorzy sesji czekali na inny punkt programu obrad, czyli na projekt zmieniający statut Miejskiego Żłobka nr 1, położonego przy ul. Wandy 29, aby ta miejska placówka mogła uruchomić filię poza swą główną siedzibą.

- Otwarcie filii jest znacznie prostsze i tańsze od organizacji żłobka od przysłowiowego zera. Jeśli już istniejący miejski żłobek będzie mógł powołać własną filię, wówczas uruchomimy ją w miejskim budynku przy al. Wojska Polskiego - zadeklarował D. Lesicki.



Radni nie mieli żadnych wątpliwości, żłobek nr 1 dostał prawo uruchomienia własnej filii

Fot. Piotr Jędzura

W tym momencie wyjaśnimy, że za organizacją filii miejskiego żłobka kryje się ponad roczna batalia, w tym sądowa. W budynku przy al. Wojska Polskiego, który należy do miasta, wciąż jeszcze funkcjonuje prywatny żłobek „Ślimaczek”. Władze miasta w zeszłym roku zażądały od właściciela „Ślimaczka”, zarazem dzierżawcy obiektu, natychmiastowego opuszczenia budynku z powodu wygaśnięcia z mocy prawa dotychczasowej umowy najmu. Bezpośrednią przyczyną wygaśnięcia umowy była zmiana jednego ze współwłaścicieli żłobka. Dzierżawca budynku nie chciał uznać racji miasta. Spór trafił do sądu, ten przyznał rację miastu, wyrok się uprawomocnił.

- Miasto powinno odzyskać swój budynek najpóźniej do 7 października br. W tym dniu spotkamy się z właścicielami „Ślimaczka”. Będziemy jeszcze chcieli ustalić, co dalej z tzw. wyposażeniem ruchomym tej prywatnej pla-

cówki. Miasto jest gotowe odkupić to wyposażenie, ale za rozsądną cenę - zastrzegł D. Lesicki, któremu w magistracie podlega m.in. miejska oświata, w tym żłobki i przedszkola.

Jeszcze w styczniu br., podczas spotkania z rodzicami dzieci korzystających z usług „Ślimaczka”, ówczesna wiceprezydent Wioleta Haręźlak publicznie zadeklarowała: - Zapewniamy wszystkim dzieciom, które korzystają z opieki „Ślimaczka”, możliwość korzystania z usług miejskiego żłobka w tym samym budynku za znacznie mniejsze pieniądze.

Wiceprezydent D. Lesicki podtrzymał tę deklarację. Radni nie mieli żadnych wątpliwości, żłobek nr 1 dostał prawo uruchomienia własnej filii.

## Spór o policyjne nagrody

Tego sporu nikt się nie spodziewał. Rada od lat, tuż po Winobranii, przyznaje na nagrody - grzmieli radni Górski, żądając wycofania projektu uchwały z programu sesji.

Do obrony policyjnych nagród ruszyli pozostali radni. Nawet jedyny radny SLD, Tomasz Nesterowicz zadeklarował swoje poparcie dla prezydenckiego projektu uchwały. Andrzej Brachmański, klub Zielona Razem, były wiceminister MSWiA, także bronił projektu uchwały, zarazem głośno krytykował jakość policyjnej pracy poza Winobraniami.

- To skandal, że podczas naszej debaty nie ma na sali przedstawiciela policji. Mamy prawo domagać się wyjaśnień - protestował A. Brachmański. Wniosek R. Górskiego, aby projekt uchwały został wycofany z programu sesji nie zyskał akceptacji rady. Końcowe głosowanie ucięło wszelkie spekulacje, rada poparła prezydencki projekt, przeznaczając 80 tys. zł na nagrody dla policjantów.

Do obrony policyjnych nagród ruszyli pozostali radni. Nawet jedyny radny SLD, Tomasz Nesterowicz zadeklarował swoje poparcie dla prezydenckiego projektu uchwały. Andrzej Brachmański, klub Zielona Razem, były wiceminister MSWiA, także bronił projektu uchwały, zarazem głośno krytykował jakość policyjnej pracy poza Winobraniami.

- To skandal, że podczas naszej debaty nie ma na sali przedstawiciela policji. Mamy prawo domagać się wyjaśnień - protestował A. Brachmański. Wniosek R. Górskiego, aby projekt uchwały został wycofany z programu sesji nie zyskał akceptacji rady. Końcowe głosowanie ucięło wszelkie spekulacje, rada poparła prezydencki projekt, przeznaczając 80 tys. zł na nagrody dla policjantów.

## Kto posprząta toksyczny śmietnik?

Ten temat pojawił się pod koniec wtorkowej sesji wla-

ściwie przypadkiem. Ktoś z radnych zapytał o ewentualne wycieki z zamkniętego składowiska toksycznych odpadów w byłych zakładach mięsnych w Przylepie.

- Składowisko jest monitorowane przez 24 godziny na dobę. Do tej pory służby nie zidentyfikowały żadnych wycieków zewnętrznych. Co się dzieje wewnątrz, nie wiadomo. Hała z odpadami wypełniona jest po brzegi - zaczął wyjaśniać wiceprezydent D. Lesicki.

Po chwili posypał się grad pytań. Radni chcieli wiedzieć, jakie są wyniki ostatniego, trzeciego już przetargu, który miał wyłonić likwidatora toksycznego składowiska.

- Do tego ostatniego przetargu nikt się nie zgłosił, choć odbyliśmy kilkanaście tzw. rozmów technologicznych z potencjalnymi wykonawcami zadania. Wykonawcy chcą dwa razy więcej pieniędzy - tłumaczył D. Lesicki.

Oferenci na ogół żądali za swoją pracę ok. 20 mln zł. Miasto było gotowe zapłacić o połowę mniej, czyli 10 mln zł.

- Nie możemy dostać dotacji na likwidację tego składowiska, bo ani budynek, ani grunt nie są własnością miasta. Nawet pożyczkę na ten cel będziemy mogli otrzymać dopiero po samodzielnym sfinansowaniu całego zadania - wyjaśnił wiceprezydent.

D. Lesicki zarazem przypomniał, że trujące składowisko w Przylepie to kukułcze jajo, jakie miasto otrzymało od starosty tuż po połączeniu miasta z gminą: - Zgodę na otwarcie tego składowiska wydał starosta, nie prezydent.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Magiczne święto przedszkolaków

W hali CRS odbył się trzeci Zielonogórski Dzień Przedszkolaka. Z wizytą do dzieci wpadł czarnoksiężnik Kubicki i Fiona Haręźlak.

W zeszły czwartek w hali było gwarno jak w ulu. Dzieci piszczały, krzyczały, śpiewały m.in. „Hymn Przedszkolaka” i „Bałkanicę” zespołu Piersi. Ich stroje były niezwykle, a wręcz... magiczne. W sali pojawiło się sporo czarownic. Na scenie też rządziła magia. Prezydent Janusz Kubicki wystąpił w stroju czarnoksiężnika, a dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych, Wioleta Haręźlak,



Atmosfera była magiczna, wspólnie bawili się i tańcowali dorośli czarodzieje oraz kilkuletni magicy

Fot. Piotr Jędzura

przebrała się za królową Fionę, małżonkę ogra Shreka z popularnego filmu animowanego. Razem z małymi widzami ruszyli w tany!

Organizatorami święta było miejskie przedszkole nr 17 „Chatka Puchatka” i przedszkole „Jacek i Agatka”. Trzy lata temu dołączyliśmy do obchodów ogólnopolskiego Dnia Przedszkolaka - wyjaśnił nam Jacek Kasiński z „Jacka i Agatki”. - Wpadliśmy na ten pomysł razem z miastem. Impreza nam się rozkręca, a każdy rok przynosi nowe doświadczenia i przemyślenia. W tym roku zrobiliśmy imprezę tematyczną związaną z magią, dlatego przyćmiiliśmy całą salę...

Impreza odbyła się dzięki wsparciu finansowemu miasta.

(rk)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Europejskie Dni Pracodawcy

Sprawną komunikacją zapewniamy sukces, bo dzięki niej osiągamy przewagę nad innymi. „Im lepiej się komunikujesz, tym lepiej pracujesz” - to temat szkolenia adresowanego m.in. do zielonogórskich pracodawców i pracowników, które odbędzie się 14 października w budynku Wojewódzkiego Urzędu Pracy przy ul. S. Wyspiańskiego. Szkolenie poświęcone sztuce komunikacji rozpocznie cykl spotkań, które w ramach Europejskich Dni Pracodawcy w dniach 14-25 października br. zaplanował WUP wraz z innymi publicznymi służbami zatrudnienia. O szczegółach wydarzenia WUP informuje na swojej stronie internetowej i na Facebooku.

(el)



# Król z Zielonej pojechał do Nakła

W minioną niedzielę Władysław Łokietek stanął w Nakle. A w zasadzie zasiadł. Figurę króla stworzył zielonogórski rzeźbiarz Robert Tomak.

Wciąż są modne rzeźby z ławeczkami. Obywatel może usiąść i sfotografować się z wyrzeźbioną postacią. W dobie selfie znakomita pamiątka z odwiedzanego miejsca. Na przykład w Zielonej Górze możemy usiąść przy stoliku Klema Felchnerowskiego, znanego malarza. W Nakle czeka na nas król Łokietek.

- Zgadza się, przy królu można usiąść, ale nie jest to ławeczka - śmieje się Robert Tomak. - Kilkaset lat temu, w czasach Łokietka, nie było ławeczek, dlatego u mnie siedzi on na średniowiecznej skrzyni.

Artysta jest tak samo dumny ze skrzyni, jak z zasadniczej rzeźby. Ponieważ nie mógł znaleźć stolarza, który zrobiłby „średniowieczny” mebel, wykorzystał zwykłą skrzynię, którą sam, metodami rzeźbiarskimi odpowiednio przyozdobił. Było z tym dużo zachodu.

Przed Zieloną Górą obchody 800-lecia powstania mia-



Sierpień. Robert Tomak kończy rzeźbienie króla Łokietka

Fot. Tomasz Czyżniewski

sta (przypadną w 2022 r.), tymczasem w Nakle nie czekają na tak okrągłe rocznice. Tam obchodzi się właśnie 720-lecie nadania praw miejskich. Nadał je Władysław Łokietek - stąd pomysł ustawienia w parku rzeźby króla. Została odłożona w zeszłą niedzielę.

Rzeźbiony król jest jakby żywcem wyjęty z obrazu Jana Matejki. Wbrew przydomkowi na skrzyni siedzi mężczyzna solidnej postury.

- Nie jest wysoki, ale krępy, dobrze zbudowany. To silny mężczyzna, zaprawiony w bojach - tłumaczy artysta. - W dłoni trzyma dokument potwierdzający nadanie praw miejskich. Rzeźwił go wzorowałem się na obrazach Matejki, jednak wiele detali zaprojektowałem sam, na przykład pas. Sporo pracy było przy kolczudze. Łokietek na głowie ma koronę królewską, chociaż w 1299 r. nie był jeszcze królem. To małe odstępstwo. (tc)

## Powstanie kolejna galeria

Tym razem na osiedlu Pomorskim. Park handlowy STOP SHOP będzie miał 14 sklepów. Budowa rozpocznie się w 2020 roku.

Zielonogórski STOP SHOP to dziesiąta w Polsce inwestycja tej marki. Pod wynajmem dostępnych będzie ponad 6.600 mkw., na których rozmieszczonych zostanie 14 znanych krajowych i międzynarodowych sklepów oraz oferta rozrywkowa. Dla klientów przygotowanych zostanie ok. 160 miejsc parkingowych. Obiekt powstanie w pobliżu ronda Orlą Łwowskich, bezpośrednio przy Szosie Kisielińskiej. Dojazd do parku handlowego będzie możliwy także z ul. Kętrzyńskiej, która łączy wschodnią

część Zielonej Góry z drogą ekspresową S3.

- Wybrana na realizację naszej inwestycji działka to najlepsza lokalizacja w mieście. Spełnia ona wszelkie warunki, by z powodzeniem otworzyć w tym miejscu park handlowy STOP SHOP - skomentowała Magdalena Kowalewska, Country Manager Operations Poland, IMMOFINANZ.

Działka pod tę inwestycję została już zakupiona. Rozpoczęcie budowy planowane jest na 2020 rok, po otrzymaniu pozwolenia

na budowę. STOP SHOP jest określany mianem atrakcyjnego i praktycznego lokalnego dostawcy, oferującego zróżnicowany asortyment produktów w dobrej cenie, który jest łatwo dostępny dzięki bardzo dobrej lokalizacji. Zielonogórski projekt realizowany będzie w sąsiedztwie istniejącego już supermarketu oraz sklepu DIY.

- Wierzymy, że poprzez zaproponowanie w tym miejscu atrakcyjnej oferty handlowej STOP SHOP stanie się nowym, ulubionym miejscem zakupowym dla

mieszkańców Zielonej Góry. Co więcej, przyszli klienci będą mieli wyjątkowo blisko na zakupy, gdyż dzięki dogodnemu połączeniu, podróż z centrum miasta do naszego obiektu zajmie jedynie osiem minut - dodała M. Kowalewska.

Marka STOP SHOP należąca do IMMOFINANZ łącznie z Zieloną Górą to aktualnie 87 parków handlowych rozlokowanych w dziewięciu krajach, tj. Słowacji, Czechach, Austrii, na Węgrzech, w Serbii, Słowenii, Chorwacji, Rumunii oraz Polsce.

(ap)

### W ZIELONEJ GÓRZE

## Nowości w planach zagospodarowania

Można sprawdzić jakie zmiany w planach przestrzennych przewiduje magistrat. Tym razem chodzi o ulicę Nową.

Do publicznego wglądu został wyłożony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ulicy Nowej. Chodzi o odcinek biegnący od skrzyżowania: Jagodowa - Nowa - Pułkownika Witolda Pileckiego do Dożynkowej. Teraz to droga gruntowa biegnąca głównie przez las.

- W planie regulujemy faktyczny przebieg drogi oraz nadajemy jej wymagane parametry - mówi Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Planowania

Przestrzennego i Urbanistyki w urzędzie miasta.

**Terminy:** Plan będzie wyłożony od 27 września do 18 października. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810 odbędzie się też publiczna dyskusja - 9 października, godz. 14.00. Uwagi można składać do 4 listopada. Plan jest też na stronie internetowej miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce „Planowanie przestrzenne”. (tc)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### 12 godzin rapu

I to bez przerwy! Radosław Blonkowski, znany jako Rademenez, w piątek, 27 września spróbuje ustanowić nowy rekord Polski. Wydarzenie odbędzie się w Planetarium Wenus. Rozpocznie się o 8.00 od freestyle'owych lekcji, m.in. j. polskiego, biologii, czy chemii, na które zaproszenie dostała młodzież z zielonogórskich szkół. Od 16.00 Rademenez rapować będzie o historiach z życia, a od 17.00 do 20.00 o zaproszonych gościach. - 12 godzin to sprawdzian i jeżeli z waszą pomocą uda mi się to zrobić, to spełni się kolejne moje marzenie i będę o krok bliżej do próby pobicia Rekordu Guinnessa, którą planuję w niedalekiej przyszłości - zapewnia Rademenez. Wejście na wydarzenie jest darmowe. (ap)

### W ZIELONEJ GÓRZE

#### Fantastyczny weekend!

Bachanalia Fantastyczne to impreza dla miłośników gier planszowych i elektronicznych, wielbicieli literatury fantastycznej, amatorów naukowych nowinek, komiksów, popkultury... Od 27 do 29 września odbędzie się 33. edycja jednego z najstarszych festiwali fantastyki w Polsce. Organizatorzy - Zielonogórski Klub Fantastyki Ad Astra - zapraszają do Krzywego Komina przy ul. Fabrycznej 13b. A tam... spotkania z pisarzami i osobowościami internetowymi, prelekcje, eksperymenty i ekspozycje. I najważniejsze: gry, gry, gry! Gamesroom z konsolami, setkami planszówek, turnieje, sesje rpg, larpy... Oraz bal z motywem kapeluszy! Wstęp darmowy. Więcej na <https://www.facebook.com/BachanaliaFantastyczne/> (dsp)

### W STARYM KISIELINIE

#### Spacer z pałacu do pałacu

- Od dawna chcesz zacząć się ruszać, ale ciągle wynajdujesz sobie jakieś preteksty, by tego nie robić? Nie czekaj dłużej - spróbuj już dziś! - namawia Daria Landzwojczak-Sobiech, kierowniczka filii Zielonogórskiego Ośrodka Kultury w Starym Kisielinie. I zaprasza w niedzielę, 29 września na VI Międzypokoleniową Sztafetę Turystyczną. Będzie to marsz nordic walking na trasie z pałacu w Starym Kisielinie do pałacu w Przytoku i z powrotem. Profesjonalną rozgrzewkę poprowadzi instruktorka nordic walking Zdzisława Hansz. - Spotykamy się na parkingu w parku pałacowym o godz. 10.00 - informuje D. Landzwojczak-Sobiech. Organizatorzy zapraszają też na spacer osoby, które nie mają kijków. (dsp)



## Dni Zielonej Góry 2019 w liczbach:

**167.**

edycja wg danych historycznych

**400**

stoisk

**11**

stoisk z produktami regionalnymi

**31**

winnic

**ok. 25 tys.**

sprzedanych butelek lubuskiego wina

**72**

toalety przenośne

**5676**

godzin przepracowała ochrona

**840**

godzin zajęta obsługa jarmarku

# I po Winobranii...

Na koncertach bawiły się tłumy, a zielonogórskie wino lało się strumieniami. Ile sprzedano butelek? Oto Winobranie 2019 w liczbach.



Jest się czym chwalić! Nasze Winobranie reklamowało się na billboardach w Gorzowie, Szczecinie, Poznaniu i Wrocławiu. Pokazywała je telewizja TVN. Fot. Piotr Jędzura

O ocenę Winobrania poprosiliśmy Zdzisława Stracha, prezesa Centrum Biznesu. - Moja ocena jako organizatora zawsze będzie subiektywna - tłumaczy. - Z rozmów z gośćmi i mieszkańcami wynika jednak, że Winobranie się udało. Pogoda dopisała, winiarze sprzedali rekordową liczbę butelek wina, a na koncerty przychodziły tłumy.

Prezes dodaje, że nasz jarmark stał się jednym z najbardziej liczących się w kraju. Bo z każdym Winobranem przybywa stoisk. W tym roku było ich ok. 400. Wystawiło się 31 winnic, choć chętnych producentów lokalnego trunku było więcej. - Idziemy w dobrym kierunku, choć przed drugą wojną światową w Winnym Grodzie i okolicach działało ok. 900 winnic - przyznaje Z. Strach. A jak tegoroczne święto miasta ocenia Zielonogórski Ośrodek Kultury, organizator koncertów?

- Frekwencja podczas koncertów winobranio-

wych była podobna do tej z lat poprzednich - mówi Tomasz Korniluk z ZOK. - Dużym powodzeniem cieszyły się szczególnie wydarzenia weekendowe. Ostatnia sobota Winobrania była rekordowa pod względem frekwencyjnym. Najwięcej osób bawiło się na koncertach zespołów LemON, Bad Boys Blue i Cadillac.

Na obu scenach, głównej przy filharmonii i miasteczka winiarskiego przy ratuszu, wystąpiło ponad 950 wykonawców. Były to m.in. zespoły instrumentalno-wokalne, soliści, chóry, szkoły taneczne i zespoły ludowe.

Weekendowe koncerty zabezpieczało więcej niż zwykle ochroniarzy. I tak podczas występów cieszących się mniejszym zainteresowaniem, bezpieczeństwa uczestników strzegło 27 osób, a na winobraniowych hitach było ich 52. - Według naszej oceny, mieszkańców i turystów, tegoroczne święto Zielonej Góry było bardzo bezpieczne - przekonuje pre-

zes Strach. - Zdarzało się, że osoby po spożyciu alkoholu awanturowały się, ale było ich mniej niż w poprzednich latach, bo rośnie kultura picia.

Z pomocą miejskiego Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego postawiono zapory betonowe przy wjazdach na główne ulice. - W Europie terroryści wjeżdżali w tłum samochodami - wyjaśnia Z. Strach. - Chcieliśmy zapobiec takim tragicznym sytuacjom.

Zielonogórska policja nie odnotowała poważnych incydentów. Interwencje dotyczyły zakłócania ładu i porządku publicznego, ciszy nocnej i spożywania alkoholu poza miejscami do tego przeznaczonymi. Nad bezpieczeństwem uczestników imprez czuwało ok. 100 funkcjonariuszy.

Opiekę medyczną zapewniały dwa zespoły medyczne przy obu scenach muzycznych. Lekarze dyżurowali codziennie w ratuszu. Do dyspozycji byli ratownicy medyczni. (rk)

## KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

### Zgłoś obiekt do ewidencji

**Jesteś przedsiębiorcą lub rolnikiem i planujesz świadczyć usługi hotelarskie? A może chcesz prowadzić gospodarstwo agroturystyczne? Zgłoś swój obiekt do prowadzonej przez magistrat ewidencji innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie.**

Usługi hotelarskie to krótkotrwałe, ogólnie dostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świad-

czenie, w obrębie obiektu, usług z tym związanych.

Zgłoszony obiekt, zgodnie z obowiązującymi przepisami, musi spełniać minimalne wymagania co do wyposażenia oraz wymagania budowlane, sanitarne i przeciwpożarowe.

Nie ma opłaty za złożenie wniosku o wpis do ewidencji. Opłata skarbową w wysokości 17 zł pobierana jest jedynie w przypadku złożenia wniosku o wydanie zaświadczenia o wpisie do ewidencji.

Magistrat ma prawo kontrolować w każdym czasie zarejestrowane w ewidencji inne obiekty, w których są świadczone usługi hotelarskie. Ewidencja innych obiektów, w których

są świadczone usługi hotelarskie jest jawna z wyjątkiem informacji o przeprowadzonych kontrolach. Karty ewidencyjne obiektów mogą być udostępnione do wglądu jedynie w obecności osoby uprawnionej do prowadzenia ewidencji.

Zgłoszenie do ewidencji dokonywane jest na wniosek przedsiębiorcy i powinno nastąpić przed rozpoczęciem świadczenia usług.

Wszelkie informacje dotyczące wpisu do ewidencji można uzyskać w Biurze Przedsiębiorczości i Działalności Gospodarczej w Departamencie Przedsiębiorczości i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Zielona Góra: ul. Podgórna 22, pok. 313, tel.

68 45 64 313, 68 45 64 316, e-mail: [przedsiębiorczosc@um.zielona-gora.pl](mailto:przedsiębiorczosc@um.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: <http://bip.zielonagora.pl/> - Co i jak załatwić w urzędzie -> Działalność gospodarcza -> UŻYSKANIE WPISU DO EWIDENCJI INNYCH OBIEKTÓW, W KTÓRYCH SĄ ŚWIADCZONE USŁUGI HOTELARSKIE PROWADZONEJ PRZEZ PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Świadczenie usług hotelarskich w obiekcie niekategoryzowanym (np. apartamencie, pokojach gościnnych), niezgłoszonym do ewidencji, zgodnie z Kodeksem Wykroczeń podlega sankcjom karnym. (um)

## Komin groził katastrofą

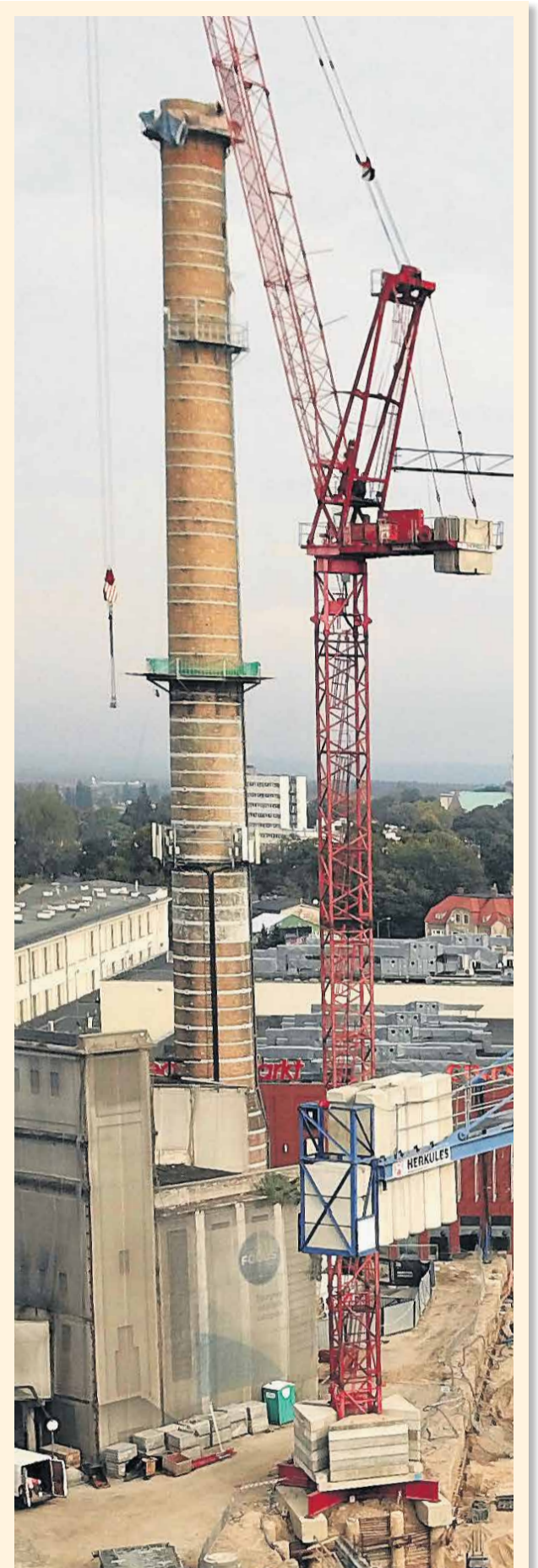
80-metrowy komin dawnej Polskiej Wełny, górujący nad Focus Mall w każdej chwili mógł się wywrócić na wejście do galerii od strony parkingu (teraz wejście jest nieczynne, trwa rozbudowa galerii).

Sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że trzeba było przystąpić do rozbiórki budowli. Czy górujący nad okolicą, charakterystyczny obiekt zniknie?

- Nie zniknie. Zawaleniem groziła końcówka komina, który zresztą cały czas jest monitorowany. W tej chwili rozebrano ok. 5-6 metrów budowli. Komin ma być skrócony o 15 metrów - wyjaśnia Izabela Ciesielska, miejski konserwator zabytków. - Nakazałam ręczną rozbudowę. Cegły są składowane. Posłużą do odbudowy komina. Nastąpi to po zakończeniu rozbudowy galerii. Operacja jest bardzo skomplikowana, bo do rozbiórki nie można ustawić żadnych rusztowań ani używać ciężkiego sprzętu. Prace prowadzone są ręcznie przez alpinistów.

(tc)

Fot. Piotr Jędzura





# Miejscy radni startują w

W nadchodzących wyborach parlamentarnych startuje kilkunastu zielonogórczyków. 18 chce zostać posłami, dwóch senatorami. Niektórzy z nich są na tych ostatnich. Co mają do zaoferowania zielonogórczykom?

## Lista nr 2 Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

### Piotr Barczak



Ma 46 lat, pracuje jako komendant wojewódzki Lubuskiej Wojewódzkiej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy. Od szkolnych lat pasjonuje się sportem, zwłaszcza koszykówką i lekkoatletyką. Drugą jego wielką pasją jest muzyka. W czasach licealnych grał na gitarze, był członkiem zespołu muzycznego, który umiał czas nowożeńcom i gościom wielu wesel. Jest zielonogórskim radnym od 1998 r. W latach 2004-2006 był wiceprezydentem Zielonej Góry. Obecnie przewodniczy obradom zielonogórskiej rady miasta, jest członkiem rady społecznej Ośrodka Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży „Promyk”, przewodniczącym rady rodziców w Zespole Szkół Ekologicznych w Zielonej Górze, prezesem zielonogórskiego Klubu Inteligencji Katolickiej oraz prezesem Ludowego Zielonogórskiego Klubu Lekkoatletycznego.

- Jakie są dla Pana najważniejsze punkty programowe komitetu wyborczego, z którego list startuje Pan w wyborach do Sejmu?

- Chciałbym zabiegać o wzmocnienie rozwoju gospodarczego kraju i województwa lubuskiego. Im wyższy osiągniemy poziom PKB, im więcej pieniędzy trafi do prywatnych portfeli, tym więcej podatków wpłynie do kasy państwa i miejskiego samorządu. Nie ma innej drogi do osiągnięcia zachodniego poziomu życia. Stąd moim celem będzie zaangażowanie się w pro rozwojowe przedsięwzięcia. Głównie poprzez likwidację barier oraz uruchamianie kolejnych mechanizmów ułatwiających prowadzenie aktywności gospodarczej, w tym poprzez podnoszenie płacy minimalnej. Chciałbym, aby płace w Lubuskiem przestały tak mocno odbiegać od płac w innych województwach. Stąd mój zamiar wspierania otwarcia nowego kompleksu energetycznego zwanego potocznie „Gubin-Brody”. Bez dużych inwestycji będziemy mieli znacznie mniejsze szanse na dynamiczny rozwój województwa, naszego miasta oraz wzrost poziomu płac.

Drugim moim celem będzie rozwój i poprawa szpitalnego zaplecza w Zielonej Górze. Szczególną uwagę będę poświęcał powstaniu nowoczesnego zaplecza medycznego adresowanego do Lubu-

szan w podeszłym wieku. Szczególnie zielonogórska geriatryka będzie potrzebowała poselskiego wsparcia, z jednej strony bowiem, będzie nam przybywało osób w bardzo podeszłym wieku, z drugiej zaś strony - samorząd miejski nie będzie zdolny unieść samodzielnie kosztów powstania nowych obiektów szpitalnych. Tu będą potrzebne bardzo duże sumy, nawet na poziomie setek milionów złotych, bo stare obiekty szpitalne nie są już zdolne do sprostania wyzwaniom współczesności. Lada moment będziemy musieli budować zupełnie nowe szpitale, już dziś powinniśmy szukać dla nich najlepiej skomunikowanych lokalizacji.

- Które spośród swoich doświadczeń zawodowych, społecznych i samorządowych chciałby Pan wykorzystać w Sejmie?

- W pracy posła RP bardzo pomoże mi wiedza i doświadczenie praktyczne, jakie zdobyłem będąc radnym i wiceprezydentem Zielonej Góry, czyli wiedza wieloletniego samorządowca - praktyka. Przede wszystkim będę chciał ograniczyć prawne i biurokratyczne bariery blokujące powstawanie wspólnych inicjatyw inwestycyjnych w linii np. miasto-spółdzielnia mieszkaniowa, miasto-parafia, miasto-wspólnota mieszkaniowa itd. Obecnie miasto nie może inwestować na

terenach będących cudzą własnością, np. spółdzielni lub parafii, tymczasem montaż biznesowy zawarty pomiędzy tymi podmiotami byłby korzystny dla wszystkich mieszkańców, np. poprzez powstanie dużej liczby nowych parkingów. Wielokrotnie byłem zapewniany, będąc również wiceprezydentem, że gdyby miasto pokryło 50 proc. kosztów, to wówczas spółdzielnia mieszkaniowa i parafia również dałyby po 50 proc., ale przepisy zabraniają gminom takich inwestycji. Stąd moja deklaracja, że jako poseł będę energicznie zabiegał o zmianę tych przepisów.

- Co chciałby Pan jako poseł „załatwić” dla Zielonej Góry?

- Będąc posłem, będę starał się pomagać Zielonej Górze i jej mieszkańcom poprzez tworzenie dobrego i przyjaznego prawa oraz wspomaganie rozwoju szpitalnego zaplecza miasta. Wybór tych dwóch kluczowych dla mnie obszarów jest konsekwencją wiedzy zdobytej podczas pracy na rzecz miasta.

- Pana rokowania dla swojego komitetu wyborczego - ile mandatów w kraju i w Lubuskiem zdobędziecie?

- Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość zdobędzie w całym kraju 265 mandatów poselskich, w Lubuskiem zdobędzie 7 mandatów.

(pm)

## Lista nr 3 Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej

### Anita Agnieszka Ku



Ma 47 lat. Doktor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, nauczycielka akademicka. Autorka publikacji popularnonaukowych oraz poradników dla dzieci i dorosłych, pracowników pomocy społecznej i nauczycieli. Aktywistka społeczna, od 20 lat prezeska Lubuskiego Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet BABA, organizacji pomagającej osobom pokrzywdzonym przemocą i wykluczonym społecznie, działa też w Radzie Programowej Kongresu Kobiet. Od roku radna Zielonej Góry. Kandydowała też na urząd prezydenta miasta i do Parlamentu Europejskiego. Od 2019 r. jest koordynatorką okręgową Wiosny Roberta Biedronia. Prywatnie - szczęśliwa żona, dumna mama i psiapani. Lubi żeglować i hodować storczyki.

- Jakie są dla Pani najważniejsze punkty programowe komitetu wyborczego, z którego list startuje Pani w wyborach do Sejmu?

- To odpowiedzi na wieloletnie bolączki Polek i Polaków. Zdrowie - dostęp do lekarzy mamy najgorszy w Unii Europejskiej, czas oczekiwania do specjalisty nie może przekraczać 30 dni, ceny leków i np. aparatów słuchowych na receptę nie mogą przekroczyć 5 zł, a dla dzieci, rencistów, emerytów i ciężarnych muszą być za darmo. Potrzebujemy 50 tysięcy lekarzy. 46 tysięcy Polaków umiera z powodu smogu - wymienimy w kraju 2 miliony kotłów. W Lubuskiem jest najgorsza w kraju susza hydrologiczna, ubezpieczymy rolników i wprowadzimy pakiet klimatyczny. Zakończymy w ciągu kilkunastu lat erę węgla w Polsce. Zadbamy o lasy - koniec z wycinką. Powołamy rzeczniczkę praw zwierząt. Skończymy z XIX-wiecznym modelem edukacji - represyjnym i powodującym tragiczny na tle Europy wskaźnik depresji u nastolatków. Zamiat ciężkich tornistów - cyfrowe klasy. Dostęp do żłobków i przedszkoli. Nauczymy dzieci współpracy, programowania i języka angielskiego. Do szkół trafi edukacja seksualna, nauka o zdrowiu, religia wróci do salek katechetycznych. Nauczycieli godnie wynagrodzimy.

## Z Rady do Parlamentu

Postanowiliśmy odpytać przedstawicieli komitetów, które są reprezentowane w radzie miasta. Wszystkim zadaliśmy te same pytania i zostawiliśmy tyle samo miejsca na odpowiedź.

Którzy radni startują w wyborach? Lista nr 2 KW Prawo i Sprawiedliwość - Piotr Barczak (pozycja na liście nr 9) i Bożena Ronowicz (poz. 19). Lista nr 3 KW Sojusz Lewicy Demokratycznej - Anita Kucharska-Dziedzic (poz. 1). Lista nr 5 KKW Koalicja Obywatelska i Zieloni - Marcin Pabierowski (poz. 20).

To znane w mieście postaci. Bożena Ronowicz była prezydentem miasta. Piotr Barczak i Anita Kucharska-Dziedzic w ostatnich wyborach samorządowych walczyli o prezydenturę miasta. W pierwszej turze przegrali z Januszem Kubickim. Marcin Pabierowski osiągnął w wyborach bardzo wysoki wynik i został ponownie radnym.

Przypomnijmy: głosując na posła, wybieramy spośród 120 kandydatów startujących z pięciu list. Najwięcej kandydatów z Zielonej Góry znajdziemy na liście PiS oraz Konfederacji Wolność i Niepodległość - po pięciu. Po trzech jest na listach KO i PSL. Najmniej: dwóch - wystawia SLD.

Jolanta Fedak (PSL), Anita Kucharska-Dziedzic (SLD) i Krystian Kamiński (Konfederacja) to jedyni na listach swoich ugrupowań.

Czy bycie miejskim radnym może być trampoliną do zrobienia kariery w wielkiej polityce? O tym zadecydują wyborcy. My postanowiliśmy sprawdzić, jak dużą ekipę parlamentarną można by zmontować z byłych zielonogórskich radnych.

Znaleźliśmy osiem takich osób: pięcioro posłów do Sejmu, dwoje senatorów i jednego europarlamentarzystę.

Jadwiga Błoch. Radną była przez dwie kadencje od 1998 r. do 2006 r., kadencja w radzie była zwieńczeniem jej kariery politycznej. Wcześniej była posłem w latach 1993-97.

Andrzej Brachmański. Jego kariera zatoczyła koło. Zaczynał od bycia

radnym w latach 1990-98. Później został radnym sejmiku województwa (1998-2000). W 1993 r. został posłem i dostał się do parlamentu II, III i IV kadencji. W tym czasie był wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji. W 2005 r. przegrał wybory. Do rady miasta wrócił pięć lat później i zasiada w niej do tej pory.

Bożenna Bukiewicz. Radną miejską była przez jedną kadencję (2002-05). W 2005 r. została parlamentarzystką i jest nią do tej pory. Przez wiele lat, jako szefowa lubuskiej PO nieformalnie rządziła województwem. Chciała też zostać prezydentem Zielonej Góry - w 2006 r. przegrała w drugiej turze z Januszem Kubickim.

Jolanta Danielak. Radną była przez dwie kadencje w latach 1994-2001. Przez cztery lata była przewodniczą-

cą rady. W 1997 r. została senatorem, po ponownym wyborze w 2001 r. pełniła funkcję wicemarszałka Senatu. Bez powodzenia startowała w kolejnych wyborach parlamentarnych. Lepiej poszło jej w wyborach samorządowych - dwukrotnie została radną (w 2006 i 2010 r.). Chciała też zostać prezydentem Zielonej Góry - w 2015 r. przegrała w pierwszej turze z J. Kubickim.

Robert Dowhan. Dwukrotnie wybierany do rady miasta w 2006 i 2010 r. Zrezygnował z pracy w radzie po zdobyciu w 2011 r. mandatu senatora. Jest nim do tej pory. Teraz ubiega się o reelekcję w okręgu zielonogórskim. Jego konkurentem jest Zbigniew Kościak.

Jerzy Materna. Radnym był przez jedną kadencję w latach 1998-2002. W 2005 r. dostał się

do parlamentu i zasiada w nim do tej pory. Przez pewien czas był wiceministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Teraz stara się o poselską reelekcję. Chciał też zostać prezydentem Zielonej Góry - w 2010 r. przegrał w pierwszej turze z J. Kubickim.

Tomasz Szczepuła. Był równocześnie radnym pierwszej kadencji (1990-94) i posłem. Wycofał się z polityki w 1993 r.

Artur Zasada. To przykład kariery europejskiej. Po jednej kadencji w radzie miasta (od 2006 r.) w 2009 r. dostał się do Parlamentu, dodajmy: jako jedyny w historii zielonogórczyk. W kolejnych wyborach nie powtórzył tego sukcesu, ale dostał się do polskiego parlamentu. Nie walczył o reelekcję.

(tc)



# wyborach do Parlamentu

nawet liderami swoich list wyborczych. Wśród kandydatów mamy również samorządowców – radnych wojewódzkich i miejskich. Skupimy się

## charska-Dziedzic

Polityka społeczna to prawa kobiet, reprodukcyjne, izolacja sprawców przemocy i ścigalność alimentów przez skarbowkę. To likwidacja Funduszu Kościelnego, wprowadzenie kas fiskalnych dla księży i ich opodatkowanie. Zlikwidujemy klauzulę sumienia. To emerytury na minimalnym poziomie 1600 zł, 100 proc. wynagrodzenia na zwolnieniu lekarskim i prawa pracownicze. Płaca minimalna docelowo na poziomie 60 proc. średniej krajowej i co najmniej 3500 zł brutto w sektorze publicznym. Wsparcie osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

**- Które spośród swoich doświadczeń zawodowych, społecznych i samorządowych chciałaby Pani wykorzystać w Sejmie?**

- Jestem nauczycielką - znam się na oświacie, od lat także zapewniamy z BABĄ w zielonogórskich szkołach lukę w kształceniu prawnym i przeciw przemocy. Od 20 lat społecznie pomagamy ludziom pokrzywdzonym przestępstwem i przemocą. Co nie działa w systemie pomocowym państwa - wiem aż za dobrze. Prawa kobiet są mi bliskie, podobnie jak problemy osób dyskryminowanych i krzywdzonych. Zajmę się trzema ustawami - tzw. Lex Szyszko, Lex Deweloper i Lex Inwestor, by wy-

sypiska śmieci czy fermy nie powstawały nam pod oknami.

**- Co chciałaby Pani jako poseł „załatwić” dla Zielonej Góry?**

- Dla takich miast jak Zielona Góra mamy specjalny pakiet inwestycyjno-rozwojowy. Żeby pomagać ludziom w ich codziennym życiu i zapewnić szansę na przyszłość. Z naszego programu Kopernik skorzysta uniwersytet i przedsiębiorcy - musimy wesprzeć innowacyjność i wprowadzanie patentów. Kiedy mówimy o dostępie do lekarzy i finansowaniu ochrony zdrowia docelowo na poziomie 7,2 PKB, to myślimy o lubuskim i Zielonej Górze. Kiedy mówimy o edukacji, to o tym, że część szkół w mieście nie ma sali gimnastycznej, są przepełnione, brakuje żłobków i przedszkoli. Idzie jesień - znów smog. Korki na dojazdowych drogach do Zielonej Góry są spowodowane wykluczeniem komunikacyjnym całego lubuskiego, ludzie powinni mieć szansę na pociąg czy autobus. Ochronę przyrody trzeba zapewnić na poziomie rozwiązań ustawowych, kiedy nie można liczyć na samorząd.

**- Pani rokowania dla swojego komitetu wyborczego - ile mandatów w kraju i w Lubuskiem zdobędziecie?**

- W Lubuskiem zdobędziemy 2 mandaty, w kraju - sądzą, że 60 mandatów. (el)

Lista nr 5 Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .NIPL Zieloni

## Marcin Pabierowski



**Ma 40 lat. Prowadzi własną, jednoosobową działalność gospodarczą w postaci biura budowlano-projektowego. Czas wolny uwielbia spędzać na rowerze, zwiedzając różne ciekawe zakątki Lubuskiego. Jest fanem turystyki, kocha góry. Jest wiceprzewodniczącym zielonogórskiej rady miasta, szefem komisji rozwoju miasta i ochrony środowiska rady miasta, szefem klubu radnych Koalicji Obywatelskiej, wiceprzewodniczącym komisji budżetu i finansów rady miasta.**

**- Jakie są dla Pana najważniejsze punkty programowe komitetu wyborczego, z którego list startuje Pan w wyborach do Sejmu?**

- Największe znaczenie przypisuję dbało-

ści o gospodarkę. Jestem przedsiębiorcą, stąd moja duża wiedza o licznych barierach skutecznie odciążających każdego polskiego przedsiębiorcę, zwłaszcza z sektora małych i średnich firm, od rzetelnego zaspakajania różnych potrzeb rynku. Zamiast pracować na rzecz rozwoju firmy i klientów, musi się on zmagać z nieczytelnymi przepisami podatkowymi i rozbudowaną biurokracją publiczną. Dlatego chciałbym przyczynić się do pomniejszenia skali tych niepotrzebnych utrudnień poprzez doprowadzenie do kolejnych obniżek podatku CIT i PIT oraz składek ZUS. Zwłaszcza tych ostatnich, bo to one najmocniej wpływają na pomniejszenie wyników finansowych polskich firm. Głównie tych małych. Pomniejszenie pozapłacowych kosztów działania firm postrzegam jako jedną z najskuteczniejszych dróg pobudzenia wzrostu gospodarczego nie tylko w naszym kraju, ale także w województwie lubuskim, które wciąż ma duże problemy z wydobyciem się z tzw. pułapki średniego rozwoju.

Dbłość o ekologię to kolejny ważny dla mnie punkt w programie partii. Dlatego energicznie będę zabiegał o budżetowe pieniądze na rozbudowę rządowych progra-

mów finansujących termomodernizację budynków publicznych, prywatnych i samorządowych, na wymianę starych pieców węglowych i montaż czujników smogu. Chciałbym po skończonej kadencji móc śmiało spojrzeć w oczy wyborcom, że również dzięki moim wysiłkom będziemy mogli żyć w przestrzeni wolnej od rakotwórczego smogu.

**- Które spośród swoich doświadczeń zawodowych, społecznych i samorządowych chciałby Pan wykorzystać w Sejmie?**

- W pracy posła RP bardzo pomoże mi samorządowa praktyka w charakterze radnego Zielonej Góry. Przykładem niech będzie wymyślony przeze mnie model stypendiów sportowych, który został wdrożony w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Sportowych w Zielonej Górze. Ten model zdał życiowy egzamin, dlatego chciałbym rozszerzyć jego zasięg na wszystkie polskie szkoły średnie. Bycie parlamentarzystą bardzo ułatwiłoby realizację tego zadania, pozwoliłoby bowiem na łatwiejsze, wręcz bezpośrednie kontakty nie tylko z najważniejszymi, centralnymi instytucjami publicznymi, ale także z najbardziej decyzyjnymi osobami w państwie. Z pozycji samej tylko Zielonej Gó-

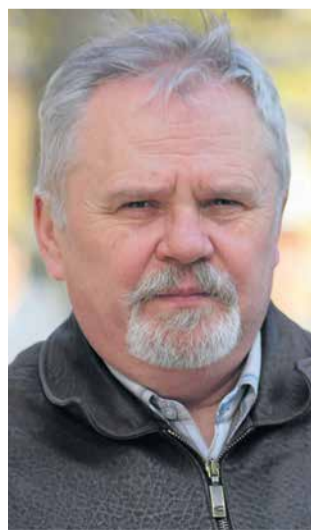
ry trudno o tego typu kontakty i relacje.

**- Co chciałby Pan jako poseł „załatwić” dla Zielonej Góry?**

- Będąc posłem, będę intensywnie zabiegał o interesy Zielonej Góry, głównie poprzez starania o zdobycie rządowych pieniędzy na budowę mostów w Pomorsku i Połęczku. Widzę także pilną potrzebę uruchomienia nowych technicznych kierunków nauczania związanych z szeroko pojętym przemysłem węglowym, miedziowym i naftowym. Deklaruję osobiste zaangażowanie w otwarcie kopalni miedzi w Bytomiu Odrzańskim, Mozowie i Nowej Soli, te duże inwestycje powinny przynieść 20 tys. zupełnie nowych miejsc pracy. Spora część tych etatów przypadnie zielonogórczom oraz absolwentom UZ. Pamiętajmy także o dodatkowych wpływach podatkowych, które zasilą samorządowe kasy, w tym zielonogórską. Te kopalnie to bezpieczna przyszłość dla całego naszego regionu, warto o nią zawalczyć.

**- Pana rokowania dla swojego komitetu wyborczego - ile mandatów w kraju i w Lubuskiem zdobędziecie?**

- Komitet Wyborczy Koalicji Obywatelskiej zdobędzie w skali kraju 190 mandatów, w województwie lubuskim - 7. (pm)



Andrzej Brachmański



Bożenna Bukiewicz



Jolanta Danielak



Robert Dowhan



Jerzy Materna



Artur Zasada



# Wiecha zawisła na dachu szpitala

Prace w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka idą zgodnie z planem. Rok temu wbito łopatę pod jego budowę, a we wtorek, 24 września, zawieszono tradycyjną wiechę na dachu.

Centrum Zdrowia Matki i Dziecka to największa inwestycja medyczna w Lubuskiem po 1989 roku. Na jej terenie znajdzie się m.in. jedyny w województwie oddział intensywnej terapii dla noworodków. Do centrum zostaną przeniesione też niektóre oddziały z innych budynków szpitala uniwersyteckiego, dzięki czemu będzie można w nich wykonać potrzebne remonty.

- Centrum to wymarzone miejsce. Szansa dla matek, by ich dzieci w komfortowych warunkach mogły przychodzić na świat, a później, w razie potrzeby, będą również tu leczone. Dziękuję wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego przedsięwzięcia - mówił na uroczystości zawieszenia wiechy prezes szpitala Marek Działożyński.

Budynek ma cztery kondygnacje naziemne i jedną podziemną, wysokość 20 metrów, powierzchnię 14,5 tys. mkw. oraz kubaturę ok. 60 tys. m sześciennych. Będzie dostosowany do potrzeb najmłodszych pacjentów.

Na parterze znajdzie się główny hol, szatnie, część gastronomiczna oraz izba przyjęć z rejestracją. Dostępne również będą poradnie specjalistyczne, a karetki będą miały osobny wjazd. Po lewej stronie zostanie umieszczony oddział radiologiczny, gdzie znajdziemy taki sprzęt jak rezonans magnetyczny, tomograf czy RTG. Również na parterze



Wiecha z symbolem szpitala za chwilę „wjedzie” na dach budowanego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka

Zdjęcia Piotr Jędrza

znajdzie się oddział zakaźny z sześcioma łózkami.

Pierwsze piętro w całości poświęcone zostanie pediatrii. Podzielone będzie na trzy części: dla dzieci starszych, dla dzieci do trzeciego roku życia oraz oddział onkologiczny. - Wszystkie oddziały będą rozmieszczone po okręgu. To funkcjonalny układ - zapewniał Marcin Adamek, kierownik kontraktu, oprowadzają-

cy po obiekcie. W centralnej części na każdym poziomie będą sale seminaryjne, m.in. dla lekarzy i studentów. Nie można zapomnieć o tym, że Centrum Zdrowia Matki i Dziecka to część Wojewódzkiego Szpitala Uniwersyteckiego.

- Ten szpital to kamień milowy dla naszego województwa. Stawiamy na pierwszym miejscu zdrowie i życie dzieci oraz ich mam.

Robimy to dla lubuskich kobiet, pragniemy zapewnić okołoporodową opiekę na europejskim poziomie - mówiła marszałek lubuska Elżbieta Anna Polak. - Razem zadamy też o wysokospecjalistyczny sprzęt i lekarzy. Już 85 studentów kierunku lekarskiego podpisało umowy stypendialne, więc po studiach będą pracować w Zielonej Górze. Wielu z nich zapewniło, że

wyberze specjalizację pediatryczną.

Prezes firmy Mostostal - odpowiedzialnej za budowę centrum - zapewnił, że nie ma żadnych opóźnień i za rok będzie można wejść do środka, by obejrzeć gotowe już sale i gabinety. Teraz jego firma zakończyła pierwszy, ważny etap inwestycji. - Wieszanie wiechy to moment świętowania. Dziękuję, że naszej firmie zostało powierzone to

zadanie. Życzę, aby ten obiekt służył jak najlepiej społeczności lubuskiej. Deklaruję, że termin zakończenia prac nie jest zagrożony i czeka nas rok żmudnej pracy. Teraz całe nasze wysiłki skupią się na wykończeniu i robotach wewnętrznych - mówił prezes Marek Morawski.

Koszt inwestycji to ponad 112 mln zł, z czego większość pochodzi ze środków unijnych. (ap)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kosmiczne technologie

**Zainwestuje u nas włoska firma SAB, specjalizująca się w technologiach kosmicznych. Od października ma rozpocząć rekrutację pracowników, głównie inżynierów-mechaników.**

Skąd włoskie technologie kosmiczne w Zielonej Górze?

- Cztery lata temu zaryzykowaliśmy i uruchomiliśmy czeski oddział naszej firmy. Ekonomiczne i naukowe efekty tej inwestycji okazały się być bardzo interesujące, stąd decyzja o rozszerzeniu naszej obecności na wschodzie Europy poprzez rejestrację polskiej spółki. Przez najbliższe trzy lata zainwestujemy w Zielonej Górze kilka milionów euro, nie licząc kosztów szkoleń miejscowych pracowników w mediolańskiej centrali naszej firmy. Ruszamy od 1 października

- wyjaśnił nam prezes firmy, Lanfranco Zucconi.

Interesujące są biznesowe kulisy włoskiej inwestycji w naszym mieście. Europejski rynek kontraktów kosmicznych oparty jest prawie w całości o zlecenia Europejskiej Agencji Kosmicznej, która dla każdego kraju członkowskiego tworzy oddzielną pulę grantów badawczych: osobną dla Francji, oddzielną dla Włoch, oddzielną dla Niemiec itd. Polskie firmy będą mogły od przyszłego roku aspirować o granty o łącznej wartości 16 mln euro. O pozyskanie części tego „polskiego” tortu będzie również zabiegać zielonogórska spółka należąca do włoskiego potentata. Z wyjaśnień prezesa L. Zucconiego jednoznacznie wynika, że w zachodniej części Europy mamy do czynienia z nadpodażą firm zajmujących się kosmicznymi technologiami, dlatego tamtejszy rynek grantów zrobił się bardzo ciasny. Tymczasem polska branża technologii kosmicz-



**Lanfranco Zucconi:**

**- Przez najbliższe trzy lata zainwestujemy w Zielonej Górze kilka milionów euro.**

nych jest jeszcze bardzo niska, brak ostrej konkurencji radykalnie zwiększa szansę na pozyskanie kontraktu finansowanego przez EAK.

Zapytaliśmy prezesa Zucconiego o przyczyny ulokowania polskiej spółki-córki w Zielonej Górze.

- Panuje tutaj bardzo dobry klimat dla inwestorów, ponadto współpraca z Uniwersytetem Zielonogórskim oraz bliskość niemieckich

ośrodków naukowych jest dodatkowym atutem - wyznał szef SAB.

W tym miejscu warto podkreślić, że polska spółka włoskiej firmy SAB będzie kolejnym elementem składowym Parku Technologii Kosmicznych, który powstaje w naszym mieście z inicjatywy firmy Hertz, województwa lubuskiego, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz zielonogórskiego oddziału Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk.

- Mamy trzy lata na wybudowanie od zera zielonogórskiego centrum technologii kosmicznych. Współpraca z włoską firmą SAB przybliży nas do tego celu - zapewnił nas prof. Marek Banaszekiewicz, który od 22 maja br. kieruje zielonogórskim Centrum Badań Kosmicznych PAN.

Koszt wybudowania parku to 60 mln zł. Większość pieniędzy, 42 mln, pochodzić będzie z europejskich funduszy. Zakończenie inwestycji zaplanowano na

2021 r. W zielonogórskim PTK powstanie laboratorium elektroniki satelitarnej, laboratorium systemów zrobotyzowanych i sztucznej inteligencji, laboratorium kryptografii i przeciwdziałania cyberzagrożeniom, laboratorium medycyny kosmicznej, laboratorium inżynierii materiałowej i badań wytrzymałościowych oraz centrum przetwarzania i interpretacji danych satelitarnych oraz cywilnych systemów nawigacji satelitarnej.

- Zielonogórski Park Technologii Kosmicznych oprócz własnej aktywności naukowo-badawczej będzie także oferował usługi w formule inkubatora firm z sektora nowoczesnych technologii. Przedsiębiorstwa ulokowane na terenie parku będą mogły korzystać z różnych form wsparcia PTK, wszystko zależeć będzie od wspólnie przyjętego modelu współpracy - poinformował nas prof. M. Banaszekiewicz.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Harcerze świętują

Od 4 do 6 października potrwać obchody 30-lecia istnienia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. - Przyjadą nasi starzy przyjaciele i członkowie - mówi drużyna Leszek Masklak.

W przyszły piątek, o 18.00 zaplanowano galę w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego. O 20.00 zespół Ciska Jak Ta pośpiewa o górskich wędrówkach. W sobotę, o 9.00 odbędzie się apel pod amfiteatrem, o 9.30 wystartuje gra terenowa po Wzgórzach Piastowskich. Miasteczko złotych stani pod amfiteatrem w godz. 15.00-18.00, a ognisko zaplonie o 19.30, będą kiełbaski i grochówka. W niedzielę, o 11.00 harcerze zapraszają do wspólnego odtańczenia belgijski pod ratuszem. Obchody 30-lecia zakończą się o 15.00, mszą w kościele pw. św. Franciszka.

- Na piątkową galę zapraszamy wszystkich sympatyków - mówi L. Masklak. - Osoby, które wspominają z sentymentem dawne czasy i przechowują w szafie mundur. Na Wzgórze Piastowskie zapraszamy z kolei rodziny z dziećmi. Mamy dla nich dobry pomysł na aktywne spędzenie wolnego czasu.

(rk)



# WSZYSTKO DLA ZIELONEJ GÓRY

## Rozmowa z posłem Prawa i Sprawiedliwości JERZYM MATERNA

- Zielona Góra to...
- Moje ukochane miasto.
- Gdybym miał zamieszkać gdzieś indziej, to wybrałbym...
- Zieloną Górę.

- Nie za dużo tej Zielonej Góry w pańskich wypowiedziach?

- To jest moje miasto. Identyfikuję się z nim. Tutaj studiowałem i pracowałem. Działam w polityce. Po prostu to jest moja miłość. Chciałbym, aby nasze miasto się rozwijało oraz piękniało.

- A jakby podejść do tego politycznie...

- Politycznie to znaczy jak?

- Stosować np. obstrukcję jak totalna opozycja.

- Czy mosty są polityczne, obwodnica miasta jest polityczna, czy rozwój naszego miasta jest polityczny? Nie. To jest nasze miasto, nas mieszkańców i naszym obowiązkiem jest dbanie i pomoc w jego rozwoju. Tym bardziej dotyczy to nas polityków.

- Politycy myślą o sobie...

- Gdybym myślał o sobie, nie rozmawiałbym z premierem Mateuszem Morawieckim o pieniądzach na remont mostu w Cigacicach. 12 mln złotych plus pieniądze miasta i mamy wyremontowaną przeprawę przez Odrę i zadowolonych mieszkańców Zielonej Góry, Cigacic czy Sulechowa.

- Warto było?

- Warto dla tych podziękowań, które dostałem od ludzi. Mam z tego powodu satysfakcję.

- Ale przy sprawie obwodnicy Zielonej Góry oberwało się Panu od ekologów.

- Nie jestem przeciwnikiem ekolo-

gów, ale z drugiej strony miasto się rozwija i trzeba udrożnić ciągi komunikacyjne. Inaczej grozi nam zakorkowane miasto. Już zresztą, jak jedziemy Trasą Północną w niektórych godzinach, trzeba swoje odstać. Prezydent Janusz Kubicki zwrócił się z prośbą o pomoc w pozyskaniu rządowych środków

### CYFRY MATERNY

120 mln

na obwodnicę

18 mln

na transport

12 mln

na most

na budowę obwodnicy, bo miasta nie stać na taki wydatek. Nie było łatwo, ale udało się. 120 mln zł będzie z Budżetu Państwa. To pokazuje również przychyłność rządu PiS-u dla różnego rodzaju inicjatywy samorządowych, które mają za zadanie ułatwić życie mieszkańcom. Bo mamy „Służyć Polsce i słuchać Polaków”.

- Udało się.

- Udało się nie tylko to. Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk zwrócił się także o pomoc przy projekcie „Transport Bezemisijny w Zielonej Górze”. Wykonałem naprawdę ciężką pracę i udało się pozyskać dodatkowo 18 mln zł na ten projekt.

- Tu ekolodzy powinni przyklasnąć!

- Mam taką nadzieję, bo przecież robimy to dla mieszkańców, aby żyło się lepiej.

- O sporcie też Pan pamiętał?

- Żużel i koszykówka to są nasze wizytówki sportowe. Udało się z Eneą, która zasponsorowała koszykówkę. Mamy piękna halę, nadaje się ona idealnie na imprezy na wysokim poziomie sportowym. Grzechem byłoby nie pomóc.

- Pana aktywność związana jest nie tylko z Zieloną Górą.

- Udało mi się pomóc w pozyskaniu środków na remont drogi A18, dzięki której wygodnie będziemy mogli wjechać do Polski, a nie męczyć się jazdą na poniemieckich betonowych płytach. Modernizacja drogi rozpocznie się niebawem. Co równie ważne, powstanie stopień wodny oraz elektrownia w

Pomorsku. Dzięki temu zyskamy kolejną przeprawę przez Odrę i jeszcze bardziej uatrakcyjni to nasze miasto dla ewentualnych inwestorów.

- Czekamy więc na decyzje rządu w tych sprawach.

- Niebawem dowiedzą się o tym czytelnicy „Łącznika”.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.



Takie podziękowania otrzymał poseł Jerzy Materna od mieszkańców Cigacic i nie tylko



Obwodnica południowa Zielonej Góry uzyska dofinansowanie 120 mln zł od rządu



Dzięki elektrycznym autobusom i nowoczesnej zajezdni stajemy się coraz bardziej ekologicznym miastem



Mocna ekipa na miejskich dożynkach



Z maskotkami koszykarskiego Stelmetu



## W OBIEKTYWIE &gt;&gt;&gt;



Zwinni, szybcy, ale i sprytni musieli być uczestnicy Eliminatora OCR, imprezy, która w miniony weekend (21-22 września) odbyła się w samym sercu Zielonej Góry, na deptaku. Ratusz opleciony był przeszkodami. Pokonywali je zawodnicy, którym samo bieganie nie wystarcza. Przemieszczali się zatem, podciągając się na linach, drążkach czy biegnąc z beczką na plecach. Najlepszy był Bolesław Sobierajski, który pokonał swojego brata Wojciecha. Trzecie miejsce zajął Teofil Deciuk.

(mk)

Zdjęcia Tomasz Misiak

## JUDO

## Pod okiem mistrzów

**UKS „Jedenastka” Zielona Góra to klub, którzy działają przy Zespole Edukacyjnym nr 9. Prowadzi zajęcia z judo.**

- Liczba trenujących z roku na rok rośnie. Zaczynaliśmy piątką dzieciaków, w tym roku spodziewamy się 50 dzieci - mówi Paweł Furdak, trener UKS-u „Jedenastki” Zielona Góra, który od czterech lat szkoli w judo. Jak mówi, zawodów jest sporo, ale brakuje imprez strictly szkoleniowych. Stąd pomysł na wydarzenie „Idąc drogą mistrzów”. W tę sobotę, 28 września w szkole przy ul. Spawaczy odbędzie się camp. Dzieci będą mogły szkolić się pod okiem brązowego medalisty mistrzostw świata i Europy - Agaty Ozdoby-Błach oraz brązowego medalisty mistrzostw Starego Kontynentu w drużynie - Łukasza Błacha. Wydarzenie przeznaczone jest dla trenujących sporty walki z roczników 2005-2012, z podziałem na grupy. - Zapraszam także kolegów z pokrewnych dyscyplin takich jak ju-jitsu - zachęca organizator. Treningi rozpoczną się o 10.00 i potrwać do 18.00. (mk)

## CROSSFIT

## Spodziewaj się wszystkiego!

- Będzie bieganie, dźwiganie, skakanie, jazda na rowerze. Będzie wszystko! - zdradza Radosław Humiński, jeden z organizatorów 3. edycji ekantor.pl Battle of Europe.



Tak było przed rokiem w hali CRS

Fot. Marcin Krzywicki

Po raz pierwszy miłośnicy crossfitu spotkali się w Zielonej Górze dwa lata temu, na stadionie zułowym przy ul. Wrocławskiej. Przed rokiem rywalizacja odbyła się w hali CRS. Podobnie będzie teraz. Impreza rozpocznie się w piątek i potrwa do niedzieli (27-29 września). Zawodnicy będą rywalizować od rana do wieczora. W czym konkretnie? - Crossfit jest to trening funkcjonalny o wysokiej intensywności i ciągłej zmienności - podaje definicję organizator. Co się z nią kryje? To, że zawodnik nie wie, czego się spodziewać. Ćwiczenia to autorski pomysł organizatorów imprezy. - Musimy wymyślać coś, co jest emocjonujące, gdzie są duże ciężary i coś, co jest fajne dla oka - dodaje R. Humiński.

Rywalizacja odbędzie się w dziesięciu kategoriach. Najlepsi powalczą w „elicie”. - Mamy lepszych zawodników niż w poprzednich edycjach. Będą trzy oso-

by, które startowały w nieoficjalnych mistrzostwach świata i siedem osób, które walczyły w nieoficjalnych mistrzostwach Europy - zaznacza organizator zmagania. Twarami imprezy są czołowi polscy crossfiterzy: Gabriela Mięgała i Bronisław Olenkiewicz, którzy wygrywali poprzednie edycje w Zielonej Górze.

By znaleźć się na liście startowej zawodów, trzeba było przejść kwalifikacje. W crossfite przepustki na zawody zdobywa się, nagrywając filmik z ćwiczeniami wskazanymi przez organizatora. - Może się zakwalifikować każdy. Organizator pokazuje treningi, które trzeba zrobić, nagrać je i wysłać swój wynik. Dzięki

temu wyłoniliśmy 150 zawodników, którzy wystartują w Zielonej Górze - tłumaczy R. Humiński. Zmagania nazywane są „bitwą o Europę”, ale mają także wymiar charytatywny. Dochód z imprezy zostanie przekazany na wyposażenie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. (mk)

## KARATE

## Zbierają na spełnienie marzeń

**- 27 czerwca przyszłego roku chcielibyśmy wylecieć na obóz szkoleniowy do Tokio - mówi Marcin Żuk z Karate Kyokushin Zielona Góra-Ochla. Koszt marzeń? 40 tysięcy złotych.**

Mówią o sobie, że są klubem dla ludzi z charakterem. Treningi w Ochli zaczęli prowadzić w 2013 r. Dziś karate trenuje kilkadziesiąt osób, w tym dzieci. To głównie dla nich Marcin Żuk, wspólnie z żoną Anetą, która w karate sięgnęła po mistrzostwo świata, chce zorganizować wyjazd do stolicy Ja-



Dziś karate trenuje w Ochli kilkadziesiąt osób, w tym dzieci

Fot. Archiwum Karate Kyokushin Zielona Góra-Ochla

ponii. - Poszukujemy darczyńców, którzy mogliby nam pomóc w tym wyjeździe - mówi M. Żuk. Na portalu zrzutka.pl prowadzona jest zbiórka pieniędzy. - Jesteśmy otwarci na prowadzenie darmowych zajęć, by odwdziżyć się za hojność - dodaje inicjator akcji, który program wyprawy ma już w głowie. Dziewięciodniowy wyjazd miałby, oprócz obozu szkoleniowego i egzaminów szkoleniowych, mieć także walor turystyczny. Ponadto zielonogórcy karatecy chcieliby zawitać także na Mitsimine. - Chcielibyśmy zabrać jak największą liczbę zawodników, by pokazać im, jak karate wyglądało u źródła - dodaje M. Żuk. (mk)

## WEEKEND KIBICA

## KOSZYKÓWKA

● **piątek, 27 września:** XXV Międzywydziałowy Turniej Pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego, 15.30-19.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

● **niedziela, 29 września:** 1. kolejka Energa Basket Ligi, Start Lublin - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 17.00

## BIEGI

● **sobota, 28 września:** 4. Charytatywny Bieg Gladiatora (6 km), 13.00, Park Poetów

● **sobota, 28 września:** IV Zielonogórskie Biegi Górskie - Rollercoaster (10 i 21 km), 10.00, Ochla

## CROSSFIT

● **piątek, 27 września:** ekantor.pl Battle of Europe vol. 3, 15.30-21.00, hala CRS

● **sobota, 28 września:** ekantor.pl Battle of Europe vol. 3, 9.00-19.00, hala CRS

● **niedziela, 29 września:** ekantor.pl Battle of Europe vol. 3, 9.00-19.00, hala CRS

## PIĘKA NOŻNA

● **sobota, 28 września:** 9. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep - Meprozet Stare Kurowo, 15.00, boisko w Przylepie; 9. kolejka klasy okręgowej, Odra Nietków - Drzonkównianka PKM Zachód Racula, 16.00; Odra Bytom Odrzański - Zorza Ochla, 16.00; 7. kolejka A-klasy, Ikar Zawada - Bóbr Bobrowice, 16.00, boisko w Zawadzie; Czarni Czarnowo - TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra, 16.00; Sparta Łężyca - Błękitni Lubiecin, 16.00, boisko w Łężycu

● **niedziela, 29 września:** 9. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Stal Brzeg, 14.00, boisko „dolek” przy ul. Sulechowskiej

**PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY**

● **sobota, 28 września:** Mistrzostwa Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów, 8.00-18.00, WOSiR Drzonków

● **niedziela, 29 września:** Mistrzostwa Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów, 8.30-15.30, WOSiR Drzonków

## SIATKÓWKA

● **sobota, 28 września:** 1. kolejka II ligi, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - MUKS Ziemia Milicka, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

## RUGBY

● **niedziela, 29 września:** 3. kolejka I ligi rugby, Wataha RC Zielona Góra - Rugby Białystok, 13.00, stadion UZ przy ul. Wyspiańskiego (mk)



## ŻUŻEL

# Jaki to był sezon dla Falubazu?

18 meczów, 270 biegów, 1080 okrążeń – to cały sezon Stelmetu Falubazu Zielona Góra w liczbach. Liczbach, które nie mówią, dlaczego zespół budowany pod hasłem „Super Falubaz” na koniec taki super nie był i medalu nie zdobył. Dlaczego? I w związku z tym, jak go oceniać?

Tkwiąc dalej w liczbach, 170 dni trwał żużlowy sezon w PGE Ekstralidze. W tym czasie zielonogórzanie odnieśli dziesięć zwycięstw i ponieśli osiem porażek, w tym dwie u siebie. Na koniec rozgrywek zespół Adama Skórnickiego pokonał jednym punktem forBET Włókniarza Częstochowa. O wiele za mało, by wejść na najniższy stopień podium. Tydzień wcześniej, pod Jasną Górą, Falubaz poległ aż 33:57. Pozytyw ostatniego meczu? Damian Pawliczak i Norbert Krakowiak. Juniorzy pojechali najlepszy mecz sezonu, choć w jego trakcie nie raz leciały na nich gromy. – Może to przyszło za późno, ale przyszło i ta wykonana praca jest sukcesem, bo medalu nie udało się zdobyć – powiedział A. Skórnicki po ostatnim wyścigu sezonu.

Trener Stelmetu Falubazu przyznał, że apetyty były dużo większe. Porównując średnie seniorów, którzy w zakończonym sezo-



**Martin Vaculik (kask czerwony) jako jedyny z zielonogórskich seniorów miał lepszy sezon od poprzedniego**  
Fot. Marcin Krzywicki

nie jeździli w barwach zielonogórzanie, z ich zdobyczami z roku 2018, to czterech z pięciu jeźdźców zanotowało spadek formy. Tylko Martin Vaculik zanotował progres. Słowak był liderem zielonogórzanie ze średnią na poziomie 2,3 na bieg (poprzedni rok w Gorzowie niespełna 2,1 - dop. mk).

– Nie traktowałbym czwartego miejsca jako porażkę – ocenił najlepszy zawodnik Falubazu. – Zrobiliśmy wielki postęp w stosunku do ubiegłego roku. Bardzo dziękuję całemu klubowi, kibicom za świetne przyjęcie i prezesowi Adamowi Golińskiemu. To jego zasługa, że tu jestem.

A. Goliński w tygodniu po zakończeniu rozgrywek zrezygnował z funkcji prezesa. Żużlowemu klubowi szefował przez rok. Oprócz Vaculika, ściągnął do nas także Nickiego Pedersena. Duńczyka zabrakło w decydującej fazie sezonu ze względu na kontuzję, którą odniósł w Toruniu. Czy pierw-

szy wyścig z Get Well na Motoarenie był kluczowym momentem, który sprawił, że Falubaz został bez medalu? Większość zielonogórzanie na to pytanie odpowiadała twierdząco. – Trudno powiedzieć, czy Nicki sam by coś pomógł, ale na pewno obraz drużyny by się zmienił. Generalnie w play-offach nie jechaliśmy jakoś świetnie – wyznał Piotr Protasiewicz. Sam też bił się w pierś. – Czekam na zmiany – dodał tajemniczo kapitan zielonogórzanie.

On sam ma ważną umowę z Falubazem. Podobnie jest z M. Vaculikiem, Patrykiem Dudkiem i Michaelem Jepsenem Jensenem. – Falubaz potrzebuje jednego zawodnika – uważa A. Skórnicki. Najgłośniejszy mówi się o przyjeździe do Zielonej Góry Antonio Lindbaecka, który miałby zająć miejsce N. Pedersena. – Tego pokroju zawodnik pomógłby wygrać mecze u siebie – skończył „Skóra”. (mk)

## TENIS STOŁOWY

## Przywieźli pięć medali

**Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „Start” Zielona Góra tenisem stołowym stoi! Z mistrzostw Europy osób niepełnosprawnych zielonogórzanie wrócili z pięcioma „krążkami”.**

Dwa brązowe medale przedstawiciele Startu zdobyli w grze indywidualnej. Piotr Grudzień stanął na najniższym stopniu podium w klasie ósmej (klasy ustalone są na podstawie niepełnosprawności - dop. mk), zaś Igor Miszał był trzeci w klasie dziesiątej. Trzy „krążki” zielonogórzanie dołożyli w rywalizacji drużynowej. Najlepiej poszło I. Miszałowi, który wspólnie z Patrykiem Chojnowskim (Start Szczecin) sięgnął po złoto (klasa 10). Brązowy medal zdobyli P. Grudzień i Marcin Skrzynecki (klasa 8). Na najniższym stopniu podium stanął także Tomasz Jakimczuk wspólnie z Rafałem Czupelem (Start Białystok) w klasie 1-2. Mistrzostwa Europy odbyły się w szwedzkim Helsingborgu. Sukcesy pozwalają zielonogórzanie na zajęcie wyższych lokat w rankingu światowym, który jest istotny w kontekście ubiegania się o przepustki na przyszłoroczne Igrzyska Paraolimpijskie. (mk)

## SIATKÓWKA

## Rusza II liga

**W sobotę, 28 września siatkarze AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpoczną zmagania w II lidze. Przed własną publicznością zmierzą się z MUKS-em Ziemia Milicka - w hali UZ przy ul. prof. Szafrana, o 17.00.**

W poprzednim sezonie młody zespół akademików uplasował się w czołowej czwórce, ale w grupie I dwugolowych rozgrywek. Teraz zielonogórzanie znaleźli się w grupie IV, w opinii wielu fachowców trudniejszej, choć jeden mocny rywal im ubył. Chrobry Głogów za pięć dwu-

nasta został zaproszony do grona I-ligowców, w miejsce borykającego się z kłopotami finansowymi AZS-u Częstochowa.

Nas jednak interesują zielonogórzanie akademicy, za którymi miesiąc przygotowani i napawający optymizmem wyniki sparingów. – Wszystko idzie w dobrym kierunku. Harmonogram zrealizowaliśmy w stu procentach. Czekamy na sobotę, bo jesteśmy w pełni gotowi – mówi Wiktor Zasowski, grający szkoleniowiec zielonogórzanie.

W klubie zapowiadają, że potencjał jest duży, bo zespół już jest bardziej doświadczony niż AZS w wersji ubiegłorocznej. Raz, że gracze, którzy pozostali, są

bardziej obcy z tym poziomem rozgrywek, dwa, że nowi ludzie w Zielonej Górze z niejednego siatkarskiego pieca jedli już chleb. – Mateusz Ruciński, Krystian Bangrowski i Robert Predecki podnoszą naszą jakość – dodaje trener akademików.

Ruciński to rozgrywający. Bangrowski i Predecki to przyjmujący, z czego jeden z nich będzie przesunięty do gry w ataku. – Na teraz wygląda to tak, że Krystian Bangrowski będzie podstawowym przyjmującym, a Robert Predecki atakującym. Nikt nic za darmo nie dostanie, każdy pracuje na swoje konto – kończy W. Zasowski. (mk)



**W ataku Mikołaj Głowacki. On także będzie do dyspozycji trenera akademików**  
Fot. Marcin Krzywicki

## BIEGI

## Za tydzień ruszamy!

„Zielona Góra biega nocą” - takie silikonowe opaski będą czekały na uczestników 8. Novita Półmaratonu Zielonogórskiego. Impreza w kolejną sobotę, 5 października. Bieg wystartuje o 20.00 i choć uczestnicy będą przemierzać ulice miasta po zmroku, nie mogą zapomnieć o nawadnianiu. O to zadbają słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy będą czekać na biegaczy w punktach nawadniania. Zapisy na czwartek są już zamknięte, na półmaraton będzie można dopisać się jeszcze w biurze zawodów, które będzie działać w hali Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Wazów 76 od piątku (19.00-21.00) oraz w sobotę (15.30-19.30). (mk)

**STELMET ENEA BC ZIELONA GÓRA / ZENIT SAINT PETERSBURG**  
**1 PAŹDZIERNIKA / GODZ: 19:00**

## KOSZYKÓWKA

## Postraszili Chimki

**Taka porażka ujmę nie przynosi! Stelmet Enea BC Zielona Góra zainaugurował sezon od meczu ligi VTB w Moskwie z Chimkami, przegrywając po walce 75:79.**

To była jedna z lepszych prezentacji zespołu, jaką mogli sobie wyobrazić kibice zielonogórzanie. Stelmet jak równy z równym walczył z wicemistrzem ligi VTB, uczestnikiem Euroligi. Po zamkniętych lub rozgrywanych poza Zieloną Górą sparingach, biało-zieloni wreszcie pokazali się światu. Kapela stworzona przez

trenera Żana Tabaka nie miała zbyt wielu okazji, by w komplecie nawet wspólnie potrenować. Na wielkiej scenie w Moskwie koncertowała jednak udanie, strasząc do ostatnich sekund giganta. W niedzielę zespół Chorwata zagra w Lublinie inauguracyjne starcie Energa Basket Ligi ze Startem (17.00), a już we wtorek, 1 października przyjmie w hali CRS kolejnego mocarza ze wschodu - Zenit Sankt Petersburg. Szykuje nam się więc braterskie starcie Marcela Ponitki z Mateuszem, który przed tym sezonem zasilił Zenit, a w przeszłości reprezentował także klub z Zielonej Góry. (mk)

## ŻUŻEL

## Żłoci juniorzy

Za ligę byli ganieni, a w juniorskich rozgrywkach zanotowali udany sezon, który okrasili w środę w Grudziądzu złotym medalem Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Młodzieżowcy Francopu Falubazu wygrali na torze GKM-u zmagania z dorobkiem 26 punktów. Na podium wyprzedzili częstochowian i gorzowian. Po dziewięć punktów zdobyli Norbert Krakowiak i Mateusz Tonder, a osiem zdobył Damian Pawliczak (wszyscy w czterech startach - dop. mk). To drugi sukces zielonogórskiej młodzieży, która pracuje pod okiem trenera Aleksandra Janasa. Wcześniej „młode Falubazy” sięgnęły w Gorzowie po złote medale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. (mk)





Dom Leonhardta przy ul. Dąbrowskiego. Wygląd z XIX wieku  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Dom Leonhardta po przebudowie. Wygląd od frontu  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Dom Leonhardta po przebudowie. Wygląd od ogrodu  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 327

# Tropem starego ślubnego zdjęcia

Takie ślubne zdjęcie sprzed 100 lat to nie lada gratka. Dziś wyruszamy na spacer po dawnym Grünbergu tropem okolicznościowej fotografii przedstawiającej rodzinę Leonhardtów. Mieszkali przy ul. Dąbrowskiego.

- Czyżniewski! Dobrze znam Dąbrowskiego, nie przypominam sobie, by stał tam taki ładny pałacyk - moja żona ma olbrzymią podzielną uwagę, jednym okiem sprawdza czystość patelni, drugim podziwia oglądane przeze mnie zdjęcia. - Tę fotografię można zobaczyć powiększoną na wystawie w muzeum?

Zgadza się. Jest prezentowana na wystawie „Dawne zielonogórskie atelier fotograficzne 1858-1945”, przygotowanej przez Alinę Polak-Woźniak (Muzeum Ziemi Lubuskiej) i Bartłomieja Gruszkę (kolekcjonera).

- To zdjęcie zostało wykonane w 1920 r. Przedstawia willę Otto Leonhardta od strony tarasu. To zdjęcie ślubne. W środku stoi Käth, młoda mężatka, córka gospodarza i jej mąż Eckert. Po lewej stoją rodzice panny młodej - pokazuje B. Gruszka. - Jak widać na zdjęciu, taras miał szklany dach a ścianę zdobiło malowidło. Fotografię wykonał Richard Oye.

Kolekcjoner pokazuje kolejne zdjęcia. Zrobiony rok wcześniej portret samej Käth oraz przyszłych nowożeńców. Są też zdjęcia z uroczystości pogrzebowej Otto Leonhardta oraz fotografie jego żony i syna. Rodzinna kolekcja.

- Kupowałem ją na raty od pośrednika. Podejrzewam, że pochodziły z jednego, rodzinnego albumu. Na odwrocie są późniejsze opisy sporządzone jedną ręką. Przypuszczam, że mogła je zrobić córka Käth - opowiada B. Gruszka. Kolekcję uzupełnia pocztówka przedstawiająca dom Leonhardtów. Została wysłana w 1904 r. Wydał ją inny zielonogórski fotograf - Ewald Hase.

Oryginalne negatywy zdjęć willi znajdują się w zbiorach muzeum. Wy-



Zdjęcie z 1920 r. Goście weselni ze ślubu Käth, córki Otto Leonhardta

posażeni w odbitki wyruszamy na poszukiwanie willi. Niestety, nie ma po niej śladu.

- W zbiorach mamy dokumentację fabryki Leonhardta przy ul. Dąbrowskiego. Przebudowywano ją kilkanaście razy - Zbigniew Bujkiewicz z archiwum państwowego pokazuje grubą teczkę dokumentów. Nie ma w niej ani słowa o willi.

Jesteśmy nieopodal skrzyżowania ul. Dąbrowskiego i Herberta. 200 lat temu szumiał tutaj potok Złota Łąca, nad którym funkcjonowały młyny Schuberta i Lohmühle.

Ten drugi został wykupiony w 1840 r. przez fabrykanta Roberta Körnera, który przebudował go na przędzalnię. Około 1885 r. po-

jawił się kolejny właściciel - Moritz Leonhardt. Największe zmiany w przędzalni zaszły, gdy interes przejęli jego synowie - Ot-



Nadruk na papierze firmowym zakładu Otto Leonhardta  
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

to i Richard Leonhardt zarządzali fabryką i przestawili ją na handel odpadami wełnianymi, sortownicę szmat wełnianych i produkcję wełny wysokogatunkowej, z której produkowano sukno na mundury i ubrania urzędników. Bracia się później rozdzielili i Richard przeniósł się na ul. Batorego, gdzie wybudował wytwórnię koniaków. W jego willi przy ul. Batorego jeszcze niedawno było przedszkole.

Część zabudowań fabrycznych przetrwała do dzisiaj. Po wojnie działał tutaj skup materiałów wtór-



Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

Käth Leonhardt

nych. Nie odpuszczamy. Szukamy zaginionej willi. W adresbuchu z 1898 r. pojawiła się informacja, że kupiec Otto Leonhardt jest właścicielem domu pod ówczesnym numerem 54a. Sąsiedni dom należał do fabryki Gruschwitzów i mieszkał w niej dyrektor fabryki Hermann Wintler.

Dom dyrektora Wintlera przetrwał do dzisiaj. Piękniejszy pałacyk Leonhardta niestety zniknął w pomroce dziejów. Szkada. Dzisiaj w tym miejscu stoi niewielki dom mieszkalny.

Dom przemysłowca stał w dzielnicy przemysłowej. Działo tutaj kilka firm. Najważniejszą była dawna fabryka Sanderusa, którą wykupiła rodzina Gruschwitzów, tworząc tutaj jeden z większych zakładów w mieście. To powojenny Lumel - dzisiejsze Centrum Przyrodnicze.

Otto Leonhardt wyglądając przez okno na drugą stronę ulicy miał widok właśnie na firmę Gruschwitzów. Komin fabryczny swojego zakładu widział, spacerując po ogrodzie na tyłach willi, w której mieszkał.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz